

Sygn. akt I ACa 921/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Merchel |
| Sędziowie: | SA Dorota Gierczak SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) |
| Protokolant: | stażysta Mateusz Szumowski |

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w (...)

przeciwko Gminie M. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 marca 2016 r. sygn. akt IX GC 772/14

I. prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku z zakresie siedziby powodowej spółki poprzez każdorazowe zastąpienie słów: „w G.” słowami: „w (...)”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak

Sygn. akt I ACa 921/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w (...) przeciwko Gminie M. (...) o zapłatę kwoty 310.125,43 zł (punkt pierwszy), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

(punkt drugi), zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 461,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania (punkt trzeci).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w (...) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zajmuje się m.in. robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków.

Pozwana Gmina M. K. jako inwestor, w wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego w sprawie o udzielenie zamówienia publicznego, wybrała ofertę konsorcjum firm (...) sp. z o.o. oraz (...) Przedsiębiorstwo Państwowe. Przedmiotem nieograniczonego przetargu była realizacja inwestycji pod nazwą „Przebudowa budynku po byłym Gimnazjum nr 1 przy ul. (...) w K. na cele oświatowo-kulturalne”. W związku z powyższym pozwana w dniu 1 grudnia 2011 r. zawarła z konsorcjum umowę o roboty budowlane nr ZP.272/62/2011.

Następnie lider konsorcjum- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarł z B. P., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą P.U.H. (...) umowę podwykonawczą, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych wchodzących w skład zadania inwestycyjnego.

Dnia 25 kwietnia 2012 r. B. P. zawarła z powodem dalszą umowę podwykonawczą tj. umowę o roboty budowlane nr (...), na podstawie której powód przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na przebudowie powyżej wskazanego budynku, szczegółowo opisane w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz załączonej dokumentacji techniczno-elektrycznych.

Zgodnie z § 2 przedmiotowej umowy dniem rozpoczęcia jej przedmiotu był dzień podpisania umowy. Natomiast termin zakończenia ustalono na 7 miesięcy od dnia podpisania umowy tj. do dnia 20 listopada 2012 r., z czego dla budynków A i B termin zakończenia określono na dzień 31 lipca 2012 r. w celu umożliwienia użytkowania i nauki od miesiąca września 2012 r. Z kolei w postanowieniach § 3 umowy strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 400.000 zł brutto. Zgodnie z ust. 5 strony umówiły się, że rozliczenie za przedmioty odbioru będzie odbywało się fakturami przejściowymi na podstawie protokołów odbioru i oszacowaniu wartości wykonanych robót z kosztorysu ofertowego a wykonanie robót objętych fakturą zostanie potwierdzone przez inspektora nadzoru. W dalszych ustępach postanowiono, iż wynagrodzenie rozliczone łącznie fakturami przejściowymi nie może przekroczyć 90% wynagrodzenia umownego (ceny), zaś rozliczenie końcowe nastąpi fakturą końcową. Zamawiający zobowiązał się do zapłaty faktur niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 21 dni licząc od daty ich doręczenia wraz z dokumentami rozliczeniowymi. Strony przewidziały również uprawnienie wykonawcy do naliczania odsetek ustawowych w kwocie 0,1% za każdy dzień zwłoki. W ust. 10 zamawiający upoważnił powoda do wystawienia faktur VAT dotyczących umowy bez jego podpisu.

W dniu 8 czerwca 2012 r. P.U.H. (...) z siedzibą w P. zawarł z powodem kolejną dalszą umowę podwykonawczą tj. umowę nr (...), której przedmiotem zgodnie z § 1 było wykonanie prac budowlano-montażowych polegających na dostawie i montażu 2 sztuk dźwigów platformowych hydraulicznych typu PI w budynku Gminy Miejskiej w K. przy ul. (...) w K.. W §2 umowy uzgodniono wartość powierzonych prac na kwotę 206.000 zł plus obowiązujący podatek VAT. Terminy wykonania montażu dźwigów określono w § 3 odpowiednio na okres od 2 lipca 2012 r. do 7 sierpnia 2012 r. oraz od 15 października 2012 r. do 16 listopada 2012 r. Warunki rozliczenia zostały uzgodnione w §6 umowy.

Przebieg prac związanych z realizacją inwestycji został udokumentowany w dzienniku budowy nr 6740.572.2011.

W związku z wykonaniem swoich zobowiązań wynikających z powyższych umów powód na podstawie stosownych protokołów odbioru wykonanych robót obciążył B. P. następującymi fakturami VAT:

1. nr (...) z dnia 15 października 2012 r. na kwotę 126.690 zł brutto obejmującą wynagrodzenie za prace budowlano-montażowe polegające na dostawie i montażu dźwigu platformowego typu PI w budynku Gminy Miejskiej w K.

wynikające z umowy nr (...) z dnia 8 czerwca 2012, z terminem płatności do dnia 5 listopada 2012 r., przy czym do zapłaty pozostała kwota 53.006,85 zł.

2. nr (...) z dnia 18 grudnia 2012 r. na kwotę 43.050 zł brutto obejmującą roboty elektryczne, z terminem płatności do dnia 21 grudnia 2012 r.

3. nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 49.446 zł brutto obejmującą wynagrodzenie za wykonanie prac techniczno-elektrycznych zgodnie z umową, z terminem płatności do dnia 14 stycznia 2013 r.

4. nr (...) z dnia 21 lutego 2013 r. na kwotę 150.060 zł brutto obejmującą wynagrodzenie za wykonanie prac techniczno-elektrycznych zgodnie z umową, z terminem płatności do dnia 19 marca 2013 r.

Ponadto powód obciążył B. P. notą zbiorczą z dnia 5 kwietnia 2013 r. obejmującą należne powodowi odsetki za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia objętego umowami podwykonawczymi nr 1 i 2 w łącznej kwocie 14.562,58 zł. Łącznie generalny podwykonawca nie zapłacił na rzecz powoda kwoty 310.125,43 zł

Poszczególne roboty wchodzące w zakres podpisanych przez powoda umów podwykonawczych były każdorazowo odbierane przy udziale przedstawicieli pozwanego i rozliczane na podstawie weryfikowanego przez przedstawicieli pozwanego kosztorysu podwykonawczego. Kierownik branży elektrycznej M. P. w dniu 31 lipca 2012 r. potwierdziła firmie handlowej (...) T. C. fakt wystąpienia przeszkód w wykonaniu robót elektrycznych wchodzących w skład inwestycji.

Powód wykonał całość robót poprzez podwykonawcę - T. C. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą ELTOM. Na budowie nie byli obecni pracownicy powoda. Przedstawiciele powoda nie uczestniczyli również w naradach na budowie.

Wobec nieuiszczenia przez P.U.H. (...) z siedzibą w P. należności, powód pismem z dnia 29 stycznia 2013 r. poinformował pozwaną jako inwestora o zaistniałych zaległościach płatniczych. Po otrzymaniu tego pisma w dniu 31 stycznia 2013 r., pozwana wystosowała pismo do generalnego wykonawcy, w którym zwrócił się o udzielenie wyjaśnień w zakresie roli PHU (...) oraz powoda w realizacji inwestycji. Dnia 6 lutego 2013 r. pozwana poinformowała powoda, że ani on, ani P.U.H. (...) nie zostały jej przedstawione przez generalnego wykonawcę jako podwykonawcy oraz, że nie wyraził zgody na zawarcie umów podwykonawczych z ich udziałem. Przedstawiciele pozwanego poinformowani o rozliczeniach powoda z B. P. wskazali, że kwestię tą powód ma rozwiązać z P.U.H. (...).

Następnie pismem z dnia 8 lutego 2013 r. generalny wykonawca poinformował pozwaną, że nie zawarł żadnej umowy o roboty budowlane z powodem i nie są mu znane relacje łączące powoda i P.U.H. (...). Pismem z dnia 27 lutego 2013 r. powód poinformował pozwaną Gminę o fakcie zawarcia umów podwykonawczych, podał informację o istniejącym na ten dzień zadłużeniu w zakresie wynagrodzenia za wykonanie robót podwykonawczych oraz przesłał pozwanemu kopie zawartych z generalnym podwykonawcą umów. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana pismem z dnia 4 marca 2013 r. oświadczyła, że w sprawie rozliczenia przez powoda robót należy wykorzystać wszelkie możliwości prawne wynikające z podpisanych umów z (...). Następnie pismem z dnia 17 maja 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 388.594,43 zł brutto tytułem wynagrodzenia za wykonane przez powoda roboty podwykonawcze w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2013 r., jednak pismem z dnia 29 maja 2013 r. pozwany odmówiła zapłaty.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone przez strony dokumenty, oparł się również na zeznaniach świadków I. Z., P. H., J. K., Z. P., D. J., A. K., które uznał za wiarygodne, jako logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Z zeznań tych wynika, że do końca stycznia 2013 r., to jest praktycznie przez cały okres wykonywania robót przez powoda, pozwana nie miała wiedzy o jego zatrudnieniu jako dalszego podwykonawcy. Za nieprzekonujące w tym względzie Sąd uznał zeznania T. C. i P. P. którzy zeznali, że myślą, iż pozwana wiedziała o wykonywaniu robót przez powoda, co jednak nie świadczy o ich niewiarygodności, bowiem w tym zakresie zeznania

te nie są wyrazem wiedzy świadków, lecz ich przekonań. Z zeznań świadka J. S. wynika zaś, że nie posiadał wiedzy, czy pozwana Gmina w ogóle posiadała wiedzę o zatrudnieniu powoda w charakterze podwykonawcy.

Powód w niniejszej sprawie dochodził zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace przy spornej inwestycji w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c., jednak zdaniem Sądu a quo z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało, że nie zaszyły przesłanki warunkujące powstanie solidarnej odpowiedzialności jako inwestora i wykonawcy na podstawie art. 647¹ k.c..

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt zawarcia przez powoda z B. P. umowy na wykonanie robót elektrycznych oraz dostawę i montaż dwóch dźwigów platformowych hydraulicznych. B. P. była podwykonawcą (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która to spółka była generalnym wykonawcą robót na rzecz inwestora – pozwanej Gminy. Bezsporna jest też treść umowy w tym co do rodzaju oraz wysokości umówionego wynagrodzenia jak i sposobu jego rozliczenia i zapłaty. Strony zgodne też były co do faktu realizowania inwestycji, ról poszczególnych pozwanych oraz umów wykonawczych zawartych w toku jej realizacji.

Zasadniczy spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia czy pozwana zobowiązana jest solidarnie do zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umów łączących powoda z B. P.. Umowa pomiędzy powodem a B. P. powinna być zakwalifikowana jako umowa o roboty budowlane, która uregulowana została w art. 647 k.c., a zgodnie z tym przepisem przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Stosownie do 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Stosownie do § 5 cytowanego przepisu zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Dla powstania odpowiedzialności konieczna jest zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, wyrażona w sposób bezpośredni lub dorozumiany.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r. w sprawie II CSK 80/08 /LEX nr 479372/, dla uzyskania zgody przez inwestora nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji – wystarczy, gdy inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Nieistotne jest źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Po uzyskaniu takiej wiedzy inwestor może w dowolnej formie oraz w dowolnym czasie wyrazić zgodę. W myśl zaś uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r. w sprawie III CZP 6/08, do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (OSNC 2008/11/121, OSP 2009/9/90, OSP 2009/6/67, Biul.SN 2008/4/8, M.Prawn. 2008/22/1210, LEX 369669). Do uznania odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za zobowiązania wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., w świetle art. 647¹ § 2 i 3 k.c. potrzebna jest zgoda inwestora i wykonawcy wyrażona w sposób wyraźny lub dorozumiany na zatrudnienie przez dalszego wykonawcę - podwykonawcy.

Inwestor może wyrazić wolę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót oraz dokonywanie przez niego innych czynności. W tej sytuacji nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi ani umowy z podwykonawcą, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), wystarczająca jest znajomość tych elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia .

W ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby przedstawiciele pozwanej do końca stycznia 2013 r. nie posiadali wiedzy o obecności powoda na budowie. W tym czasie zdecydowana większość robót była już wykonana przez powoda. Wynika to jednoznacznie z zeznań w/w wiadków I. Z., P. H., J. K., Z. P., D. J., A. K., którym Sąd dał wiarę.

Powód wykonywał roboty poprzez kolejnych podwykonawców, a na budowie nie byli obecni jego pracownicy, nie uczestniczyli jego przedstawiciele w naradach na budowie. O tym, że powód wykonuje (przez podwykonawców) roboty pozwana dowiedziała się w czasie, gdy roboty te były już na ukończeniu i pojawiły się zatory płatnicze.

Umowę zawartą z B. P. powód przedstawił pozwanej dopiero na początku lutego 2013 r. Jednak w piśmie pozwanej z dnia 6 lutego 2013 r. pozwana podniosła, że generalny wykonawca nie poinformował jej o podwykonawcach ani nie uzyskała zgody na ich zatrudnienie w charakterze podwykonawców. Wskazała też, że nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania wobec powoda. Potwierdzają to również zeznania świadka A. K..

Nie można zatem uznać, że pozwana wyraziła, nawet w sposób dorozumiany, zgodę na zatrudnienie powoda w charakterze podwykonawcy, niezależnie od tego, że w tym czasie roboty wykonywane przez powoda były już na ukończeniu. W tym zakresie, nawet gdy przedstawiciele pozwanej nie sprzeciwiali się obecności powoda na budowie w końcowej fazie robót, to nie można uznać, że w sposób dorozumiany wyrazili zgodę na zatrudnienie przez P.U.H. (...) powoda, z konsekwencjami w postaci solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania względem powoda, skoro z treści wspomnianego pisma z dnia 6 lutego 2013r. wynika zupełnie co innego.

Mając na uwadze powyższe uznając, że powód nie wykazał roszczenia co do zasady, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 647¹ § 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i nieprawidłową wykładnię w wyniku wadliwego uznania, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia powoda;
2. naruszenie art. 647¹ § 3 k.c. w związku z art. 647¹ § 3 k.c. i art. 60 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i nieprawidłową wykładnię w wyniku wadliwego uznania, że pozwana jak inwestor nie wyraziła zgody na zawarcie umowy podwykonawczej;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z zeznań świadków sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i logik dotyczących ustaleń, że pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie umowy podwykonawczej.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 246.165,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 r. do dni zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania

za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przed oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy wskazuje, że podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, co zwalnia z obowiązku ponownego ich przytaczania, i czyni je podstawą także własnego rozstrzygnięcia.

W związku zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że postawienie jego nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Nadto, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 listopada 2015 r. I ACa 7/15, LEX nr 1927526).

Tymczasem skarżący zarzucając Sądowi pierwszej instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów nie wskazał, które konkretnie dowody Sąd a quo ocenił z uchybieniem zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Ogólnikowo tylko wskazał, iż zarzut ten dotyczy „w szczególności dowodów z przesłuchania świadków”, jednak prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby sprecyzowania przez skarżącego imiennego wskazania świadków, których zeznania zostały jego zdaniem nieprawidłowo ocenione. W dalszej zaś kolejności skarżący winien podjąć próbę wyjaśnienia, na czym dokładnie polegało naruszenie przez Sąd orzekający logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie kwestionowanych zeznań świadków Tymczasem apelacja takiej argumentacji nie zawiera, w istocie sprowadza się ona do przedstawienia przez skarżącego własnej – konkurencyjnej wobec ustaleń Sądu a quo - wersji wydarzeń. Taka taktyka – w myśl przywołanych wyżej poglądów orzecznictwa na tle art. 233 § 1 k.p.c. - nie może być uznana za skuteczne postawienie naruszenia tego przepisu; zatem konkludując należy dojść do wniosku, że skarżący nie zdołał podważyć oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.

Skarżący w apelacji przywołuje orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące sposobu wyrażenia zgody przez inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej, orzecznictwo to było również analizowane przez Sąd pierwszej instancji, i Sąd ten doszedł do słusznego wniosku że w ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki z art. 647¹ k.c. pozwalające przyjąć solidarną odpowiedzialność pozwanej za roboty wykonane przez powoda.

Podzielając w całości powyższy pogląd, Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 17 lutego 2016 r. (III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14), w której Sąd ten postawił tezę, że skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które w wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 6471 § 5 k.c.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że różnorodność stanów faktycznych uniemożliwia utworzenie listy okoliczności, które jednoznacznie dowodzą udzielenia dorozumianej zgody lub taki wnioski wykluczają. W każdym jednak wypadku należy pamiętać, że ocena, czy określone zachowania niosą w sobie przejaw woli, którą wyraża określony podmiot, i jaka jest treść zawartego w nich oświadczenia woli, powinny przebiegać przy założeniu racjonalności działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że zgoda inwestora na zawarcie umów podwykonawczych jest skuteczna tylko wtedy, gdy dotyczy konkretnej umowy, z tym że w wypadku zgody udzielanej czynnie nie jest konieczne zachowanie procedury przewidzianej w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., lecz wystarczy wiedza inwestora pochodząca z jakiegokolwiek źródła. Przyjmowaną w orzecznictwie "możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą", należy więc rozumieć jako stworzenie mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności, którą na siebie przyjmie.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że w rozpoznawanej sprawie powoda łączyła umowa podwykonawcza z B. P., która z kolei była podwykonawcą na mocy umowy zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta była liderem konsorcjum zawierającym umowę z pozwaną Gminą na przebudowę budynku po byłym Gimnazjum nr 1 przy ul. (...) w K.. Zatem wobec zawarcia przez podwykonawcę dalszej umowy z podwykonawcą aktualizowała się sytuacja uregulowana w art. 647¹ § 3 k.c. – czyli dla przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy (powodowi) koniecznym było wykazanie, że zgoda na zawarcie takiej umowy została wyrażona zarówno przez inwestora, jak i wykonawcę.

Dodatkowo należało mieć także na uwadze, że powód niemal wszystkie prace objęte umową łączącą go z B. P. wykonywał przez podwykonawcę T. C. prowadzącego działalność pod nazwą ELTOM, który z kolei prace zlecał swoim podwykonawcom. Skutkowało to tym, że na budowie pracownicy powoda nie byli obecni, nie uczestniczyli w naradach związanych z przebiegiem inwestycji. Wynika to wprost z przesłuchania Z. B. stojącego za stroną powodową, który wyjaśnił, że pracownicy powoda nie pracowali na budowie, on był tam tylko raz w miesiącu jako koordynator; w ten sam sposób przedstawiał to świadek P. P. zeznając, że on ani razu nie był na budowie, a przedstawiciele powoda nie uczestniczyli w odbiorach ani naradach.

Korespondują z tym także dokumenty w postaci protokołów odbioru robót (k. 58-66) oraz zestawienia wykonanych robót (k. 68 -93), które to dokumenty zostały podpisane wyłącznie przez T. C..

Podobnie notatka z dnia 31 lipca 2012 r. wyjaśniająca niemożność ukończenia prac elektrycznych na tę datę, również jest podpisana wyłącznie przez T. C. oraz kierownika robót elektrycznych M. P.. Także żaden z wpisów do dziennika budowy nie pochodzi od osoby reprezentującej powoda, pod żadnym wpisem nie widnieje pieczęć powodowej spółki.

Te okoliczności nie pozwalały przyjąć, aby inwestor mógł powziąć wiadomość o zawartej umowie podwykonawczej z powodem i jej istotnych postanowieniach, a następnie- wyrazić zgodę na tę umowę w sposób dorozumiany, poprzez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, odbieranie od niego wykonanych robót, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy i tym podobne czynności faktyczne. Taki sposób wyrażenia zgody jest powszechnie akceptowany przez orzecznictwo (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r. I CSK 645/15, LEX nr 2191441i przywołane tam judykaty), jednak w niniejszej sprawie żaden takie zdarzenia nie miały miejsca – przedstawiciel powoda fizycznie nie uczestniczyli w procesie budowlanym realizując go siłami własnych podwykonawców, nie pozostawali też w żadnej relacji umownej z konsorcjum będącym wykonawcą przedmiotowej inwestycji.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podkreśla, że przedstawiciele pozwanej akceptowali fakt wykonywania robót elektrycznych przez podwykonawców, potwierdzali zakres i wartość wykonanych prac, odbierali roboty, potwierdzali fakt wystąpienia przeszkód wykonywaniu prac elektrycznych. Pomija jednak skarżący, że pozwana z uwagi na ilość podwykonawców, nie mogła mieć wiedzy o tym, jaki konkretnie podmiot wykonuje konkretny fragment prac;

czynności faktyczne, na które powołuje się skarżący w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych, były dokonywane nie poprzez samego powoda, lecz poprzez T. C. (kolejnego podwykonawcę).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób zgodzić się z tezą, że wystarczy ogólna wiedza inwestora o jakimkolwiek podwykonawcy - z cytowanej we wcześniejszych rozważaniach uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. wynika, że zgoda ma dotyczyć konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Zgoda inwestora na zawarcie umów podwykonawczych jest skuteczna tylko wtedy, gdy dotyczy konkretnej umowy (takie stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował też w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08); zachodzi konieczność dysponowania tego rodzaju informacjami przez inwestora, decydującego się na udzielenie zgody na udział w procesie inwestycyjnym podwykonawcy. Wprawdzie umowa ta nie musi być przedłożona inwestorowi, może on mieć o niej wiedzę z dowolnego źródła, jednakże musi być to umowa skonkretyzowana, odnosząca się do zindywidualizowanego podmiotu, czego w niniejszej sprawie w odniesieniu do umowy podwykonawczej pomiędzy powodem a B. P., nie można było przyjąć, z uwagi na szereg okoliczności omówionych wyżej.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 647¹ § 3 k.c. i § 2 k.c. w związku z art. 60 k.c.

Dodatkowo, w związku z zarzutem naruszenia tego ostatniego przepisu Sąd Odwoławczy pragnie odwołać się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r. I CSK 645/15. Sąd Najwyższy wskazał, że ustalenie, czy zachowanie danej osoby ma walor dorozumianego oświadczenia woli i jaka jest jego treść, wymaga każdorazowo uwzględnienia kontekstu, w jakim miało ono miejsce, kontekst zaś niniejszej sprawy – prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy – nie pozwala na podzielenie stanowiska skarżącego.

Całkowicie chybione i oderwane od realiów sprawy są również tezy apelacji, jakoby pozwana po otrzymaniu pisma powoda z dnia 29 stycznia 2013 r. nie wyraziła sprzeciwu przeciwko zawarciu umowy podwykonawczej, a tym samym - aby zaistniała sytuacja przewidziana w art. 647¹ § 2 k.c. zdanie drugie. Otóż z odpowiedzi Gminy z dnia 6 lutego 2013 r. jednoznacznie wynika, że odmawia ona przyjęcia na siebie odpowiedzialności za nieuregulowane zobowiązania firmy (...), zaprzeczyła też, aby firma ta oraz powód zostali jej przedstawieni wcześniej jako podwykonawcy. Pismo to było poprzedzone zapytaniem do lidera konsorcjum o rolę B. P., zatem nawet nie samego powoda. (pismo z dnia 31 stycznia z 2013 r. k. 110). Stanowisko swoje pozwana podtrzymała w piśmie z dnia 4 marca 2013 r. (k. 53).

Jednoznaczne brzmienie pisma pozwanej z dnia 6 lutego 2013 r. nie pozwala na podzielenie stanowiska skarżącego. Skarżący próbuje także wywodzić, że taką zgodę pozwana wyrażała w rozmowach odbywających się pomiędzy stronami na przełomie stycznia i lutego 2013 r., jednakże stanowczo przeczyli temu świadkowie strony powodowej (a skarżący - jak wyżej wskazano - nie zdołał skutecznie podnieść zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), natomiast świadek strony pozwanej A. K. zeznał, że Gmina poinformowała powoda, iż powód sam ma rozwiązać spór z firmą (...) (k. 373). Z niepodważonych przez skarżącego ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że umowy podwykonawcze zostały przedstawione pozwanej dopiero z pismem z dnia 27 lutego 2013 r. i w reakcji na to pozwana ponownie odesłała powoda do firmy (...) (pismo z dnia 4 marca 2013 r.), co w zestawieniu z jej wcześniejszym pismem z dnia 6 lutego 2013 r. nie może być traktowane inaczej jak sprzeciw.

Skarżący próbuje wywodzić, że w tamtym czasie trwały jeszcze powierzone mu do wykonania prace elektryczne (ostatnia faktura, za którą domaga się zapłaty w niniejszym procesie, pochodzi z 21 lutego 2013 r.), a zgoda inwestora może być wyrażona zgodnie z orzecznictwem nawet po wykonaniu umowy, to jednak koncepcja ta nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy. Równolegle bowiem poprzez pisma z dnia 6 lutego 2013 r. i 4 marca 2013 r. strona pozwana odcięła się od odpowiedzialności za zobowiązania nieuregulowane przez B. P.. Nie sposób też nie zauważyć, że roboty elektryczne, za które została wystawiona powyższa faktura, zostały odebrane od powoda nie przez przedstawicieli pozwanej, lecz przez przedstawiciela firmy (...) (k. 49 - 50). Dotyczy to także faktur powoda wystawionych za wcześniej wykonane prace (k. 43 - 48).

Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 647¹ §5 k.c., zasadnie bowiem uznał, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanej za zapłatę wynagrodzenia powoda jako podwykonawcy.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, w związku z czym na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Nadto obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak